

Sygn. Akt IIK 358/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 23.01.2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia–Śródmieścia we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Sylwia Sobczak - Piżuch

przy udziale Doroty Zalipskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy

### **R. K. (1)**

syna R. i S. z domu S.

urodzonego (...) w miejscowości Ż.

oskarżonego o to, że

w dniu 22 kwietnia 2000 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu z A. L.i J. L. (1), poprzez wybite szyby wystawowej, włamał się do sklepu ogólnospożywczego przy ul. (...)w celu zaboru artykułów spożywczych i monopolowych nieustalonej wartości, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż został spłoszony przez włączony alarm, a następnie zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, czym działał na szkodę (...)(...), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołowie z dnia 18 czerwca 1998 roku, sygn. akt II K 241/97, zmienionym następnie wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 01 grudnia 1988 roku, sygn. akt IV Ka 589/98, za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 03 sierpnia 1996 roku do 05 października 1997 roku.

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk

\* \* \*

I. uniewinnia oskarżonego **R. K. (1)** od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt II K 358/13**

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22 kwietnia 2000r. w godzinach przedpołudniowych R. K. (1) przebywając we W. spotkał na ul. (...) swojego znajomego J. L. (1), który zaprosił go do mieszkania swojej konkubiny. Oskarżony przystał na tę propozycję. Wymienieni udali się do mieszkania przy ul. (...), gdzie razem spożywali alkohol w postaci wódki i piwa. Następnie opuścili mieszkanie

Około godz. 20.00, po wypiciu kolejnych piw na stacji benzynowej przy ul. (...), obaj mężczyźni udali się do znajomego J. A. L.. Tam J. L. (1) i A. L. spożywali alkohol. Następnie, około 22.00 wszyscy trzej udali się ponownie do mieszkania konkubiny J. L. (1), ale się tam nie dostali, gdyż nie zostali wpuszczeni, a J. L. (1) nie miał kluczy do mieszkania. Wcześniej kiedy wychodzili z mieszkania A. L. J. L. (1) powiedział, aby A. L. zabrał ze sobą jakąś torbę.

dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 50-51, 471, 695-686
- zeznania św. A. L. k. 55, 299/v -300, 472-473,
- zeznania św. J. L. k. 58-59, 137-138, 473, 722

Gdy chodzili po okolicznych ulicach J. L. zaproponował dokonanie włamania do sklepu z alkoholem, mieszczącego się przy ul. (...). Na tę propozycję przystał, choć niechętnie, A. L., który miał jednak pewne opory z uwagi na zamontowany w sklepie alarm. J. L. (1) znalazł w śmietniku kamień i reklamówkę. Następnie, do reklamówki włożył kamień i rzucił nią w szklaną witrynę sklepu, wybijając ją w ten sposób. W tym czasie A. L. i R. K. (1) znajdowali się po drugiej stronie ulicy. Kiedy włączył się alarm, wszyscy trzej mężczyźni oddalili się w stronę stacji CPN przy ul. (...). W pobliżu tej stacji zostali jednak zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji. Podczas przeszukania A. L. ujawniono ortalionową czarną torbę. Po przewiezieniu zatrzymanych do komisariatu Policji zostali oni poddani badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które dały następujące wyniki: A. L. – 1,65 promila, R. K. – 0,97 promila, J. L. – 1,62 promila. W związku z powyższym w/w przewieziono do Izby Wyrzeźwień.

dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego k. k. 50-51, 471
- zeznania św. A. L. k. 54/v-55
- zeznania św. J. L. k. 58-59
- zeznania św. M. S. k. 120/v-121, 499, 764
- zeznania św. T. P. k. 32/v, 90/v-91, 500, 764
- zeznania św. J. R. k. 30/v, 88/v- 89, 510-511, 763
- zeznania św. P. K. k. 122/v -123, 528, 763
- zeznania św. M. S. k. 24/v-25, 773
- protokoły badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu k. 3, 4, 5
- protokoły zatrzymania osób k. 7, 8, 9
- protokół przeszukania osoby k. 10-12
- wykaz dowodów rzeczowych k. 13

R. K. (1) ma 61 lat, jest rozwiedziony, ma troje dorosłych dzieci. Oskarżony ma wykształcenie zawodowe. Obecnie utrzymuje się z renty chorobowej w wysokości 560 zł. W przeszłości był wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa p-ko mieniu, ostatnio wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 22 sierpnia 2011r., sygn. akt II K 283/11, za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby.

dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego k. 50, 695,
- dane o karalności k. 846-848
- odpisy wyroków k. 80, 128-12, 334-335
- wywiad środowiskowy k. 333

R. K. (1), zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak też na etapie postępowania jurysdykcyjnego konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Składając wyjaśnienia najpierw podczas dochodzenia, a później śledztwa oskarżony podał m.in., że nie słyszał, aby L. mówił coś na temat włamania do sklepu po alkohol. Stwierdził wówczas, że nie wie nic na temat usiłowania włamania do sklepu przez L. i jego kolegę, a także nie słyszał rozmowy między nimi o włamaniu do sklepu (k. 50/v-51)

Na rozprawie w dniu 21 grudnia 2011r. wymieniony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia (k. 471)

W czasie kolejnego przesłuchania przed Sądem R. K. (1) podał, że nie było go na miejscu zdarzenia, bo wracał ze stacji (...), gdzie był po piwo. Stwierdził, że został zatrzymany przez Policję, ponieważ L. i L., który przyznał się do wybicia szyby, powiedzieli, że oskarżony był z nimi. Dodał przy tym, że na stację (...) poszedł po piwo razem z L., który jednak został na zewnątrz, a L. miał dołączyć do nich, później faktycznie doszedł do nich, a właściwie razem z nim pojawiła się Policja i zostali zatrzymani. Oskarżony stwierdził, że nic nie wiedział o żadnym włamaniu, i że dopiero na posterunku po przedstawieniu mu zarzutu dowiedział się, że miał dokonać włamania, ale tak nie było (k. 696)

Tej treści wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do samego zdarzenia, choć przedstawiają możliwy przebieg zdarzeń, wydają się z jednej strony sprzeczne z regułami przeciętnego doświadczenia życiowego, z drugiej zaś znajdują, przynajmniej częściowo potwierdzenie w zeznaniach świadków, wcześniej współoskarżonych, a to np. A. L., który stwierdził, że w czasie jak J. L. (1) rzucił kamieniem szybę sklepu, on i R. K. (1) przebywali po drugiej stronie ulicy (k. 55). Jednocześnie też trudno przyjąć, żeby wyjaśnienia R. K. (1), w części dot. usiłowania dokonania włamania i jego sprawstwa, były sprzeczne z zeznania policjantów, skoro funkcjonariusze ani nie stwierdzali który z mężczyzn mówił o włamaniu, ani też nie opisywali zachowania się R. K. (1), ale podobnie jak on podali, że mężczyźni zostali zatrzymani w okolicy stacji (...) przy ul. (...).

Z tych przyczyn, odnosząc się do najistotniejszej części wyjaśnień oskarżonego, tj. dot. tego czy słyszał on propozycję J. L. (1) dot. dokonania włamania, czy na nią przystał i czy godził się na dokonanie tego włamania obejmując swoim zamiarem działania pozostałych, Sąd nie mógł wyjaśnień R. K. (3) w tym zakresie uznać za niewiarygodne. W pozostałym zakresie, tj. w części dot. spotkania z J. L. (1), a później też z A. L. i wspólnego spożywania alkoholu, jak też późniejszego zatrzymania przez Policję i przewiezienia do komisariatu, wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków i polegają na prawdzie.

Odnosząc się zaś do zeznań M. S. (1), T. P., P. K. i J. R. - funkcjonariuszy Policji, którzy dokonali zatrzymania w/ w mężczyzn Sąd dostrzegając, że są one spójne i konsekwentne uznał je za wiarygodne, stwierdzając jednocześnie, że w okolicznościach niniejszej sprawy były one mało przydatne do oceny zachowania się oskarżonego i możliwości przypisania mu odpowiedzialności karnej. Świadczenie ci wskazali bowiem tylko tyle, że widzieli oskarżonych przy sklepie u zbiegu ulic (...) i postanowili ich wylegitymować, że następnie jeden z mężczyzn rzucił czymś w szybę tego sklepu, na skutek czego włączył się alarm, a mężczyźni zaczęli się oddalać, że mężczyzną który rzucił w szybę okazał się J. L. (1), i że później mężczyźni oświadczyli, że chcieli dokonać włamania. Świadczenie powyższe zeznania potwierdzili w postępowaniu sądowym, choć nie byli już w stanie – z uwagi na znaczny upływ czasu – podać szczegółów zajścia.

Jeśli zaś chodzi o relacje przedstawione przez A. L. i J. L. (1) Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie dot. ich spotkania także z R. K. (1) i wspólnego picia alkoholu, gdyż w tej części były one spójne. Natomiast co do okoliczności dot. samego

czynu Sąd zauważył, że wymienieni przedstawiali je odmiennie, a nadto w późniejszym etapie postępowania zmieniali je, nigdy jednak nie obciążając R. K. (1). Ostatecznie Sąd dał wiarę wersji przedstawionej przez A. L. bezpośrednio po zatrzymaniu, uznając, że była ona spontaniczna i szczerą. Wymieniony stwierdził wówczas m.in., że kiedy chodzili po mieście J. L. (1) zaproponował, aby włamali się do sklepu z alkoholem, i że on niechętnie przyjął tę propozycję, tłumacząc L., że w sklepie jest alarm, ale ten nie zwracał na to uwagi. Świadek ten podał także, że to L. znalazł kamień i reklamówkę, do której go włożył, a następnie rzucił w szybę sklepu tłukąc ją. Sam świadek i R. K. (1) stali wówczas po drugiej stronie ulicy. To była w zasadzie jedyna konkretna relacja dot. samego czynu.

Zeznania świadka M. S. (2), choć z przyczyn oczywistych mało istotne z punktu widzenia sprawstwa oskarżonego, Sąd ocenił jako szczerze i obiektywne.

Sąd dał wiarę przeprowadzonym w sprawie dowodom z dokumentów uznając, że zostały one sporządzone w sposób prawidłowy i przez osoby do tego powołane.

### **Sąd zważył co następuje:**

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do poczynienia w/w ustaleń faktycznych, nie zaś do przyjęcia winy i sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Analizując przeprowadzone w sprawie dowody i dokonując ich oceny Sąd doszedł do wniosku, że brak jest wystarczających, pewnych i jednoznacznych, a także nie budzących wątpliwości podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu występkę. Twierdzenia przeciwne w świetle przeprowadzonych dowodów, przy wyczerpaniu możliwości dowodowych, jak też wobec zaistniałych w tej sytuacji wątpliwości nie znajdują uzasadnienia. Wątpliwości te, gdyby nawet w omawianym zakresie nie dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, dot. faktycznego sprawstwa R. K. (1), jego roli w przestępstwie i tego czy i jaki zamiar można mu przypisać. W świetle okoliczności niniejszej sprawy, nawet przy całkowitej negacji wyjaśnień R. K. (1), i tak nie byłoby pewne i oczywiste czy oskarżony rzeczywiście godził się na dokonanie przestępstwa i czy obejmował on swoim zamiarem działanie J. L. (1), co jest niezbędnym elementem przypisania sprawcy współdziałania.

Dowodami, które miałyby przemawiać za uznaniem winy R. K. (1) są bowiem jedynie zeznania funkcjonariuszy Policji, które jednak – o czym była wyżej mowa – z uwagi na ogólne relacje tych świadków i zawarte w nich stwierdzenia nie mogą stanowić wystarczającego dowodu. Takim dowodem nie są też zeznania, w wcześniej wyjaśnienia J. L. (1) czy A. L., zwłaszcza w kontekście przytoczonych wyżej wypowiedzi tego ostatniego odnośnie przebiegu samego zajścia (k 55). Nie ma tam mowy o tym, że R. K. (1) słyszał propozycję L. co do dokonania włamania, i co ważniejsze, że na nią przystał i godził się na nią czy też akceptował działania J. L. (1). Dowody przedstawione przez oskarżyciela i przeprowadzone w toku postępowania, przy zestawieniu ich z konsekwentnymi wyjaśnieniami oskarżonego, nie były zatem wystarczające do tego, by przyjąć tezę aktu oskarżenia.

Nie oznacza to, że zdarzenie polegające na usiłowaniu włamania do wskazanego sklepu nie miało miejsca. Niewątpliwie bowiem do zdarzenia takiego doszło, konsekwencją czego jest prawomocny wyrok skazujący wobec A. L. i J. L. (1). Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwolił jednak, zdaniem Sądu, na przyjęcie, że R. K. (1) popełnił zarzucany mu czyn, a na pewno nie pozwolił na to w sposób wymagany regulami postępowania karnego, co z kolei nie mogło być obojętne dla końcowego rozstrzygnięcia. Nasuwające się skojarzenia, czy też wnioski wypływające z przeciętnego doświadczenia życiowego albo też „zła reputacja oskarżonego”, tj. jego wcześniejsza wielokrotna karalność uprawniają jedynie do pewnych przypuszczeń czy hipotez, które jednak rzecz jasna nie są wystarczające do uznania R. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Oceny tej nie zmienia fakt, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z zarzutem dot. współdziałania z innymi osobami, i że w związku z tym oskarżony nie musiał wypełnić swoim działaniem wszystkich znamion czasownikowych. Współsprawstwo nie oznacza bowiem, że wszyscy współdziałający uczestniczą fizycznie w każdej z czynności wykonawczych, realizujących znamiona przestępstwa. W takiej sytuacji dla oceny zachowania się oskarżonego w zakresie zarzucanego mu przestępstwa i jego odpowiedzialności karnej istotne jest czy, uczestniczył on w przestępstwie wykonując swoje zadania, wynikające z

podziału ról i przyjętego planu. Z powodów wskazanych wyżej, a to z uwagi na brak dowodów na takie właśnie działanie po stronie oskarżonego stwierdzić należy, że brak jest ku temu wystarczających, niepodważalnych podstaw.

Wobec powyższego, jak też z uwagi na powstałe wątpliwości, których niezależnie od oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, Sąd zgodnie z regułą określoną w art. 5 § 2 k.p.k. nie mógł rozstrzygnąć na jego niekorzyść, należało uniewinnić R. K. (1) od zarzutu popełnienia czynu objętego aktem oskarżenia.

Wobec uniewinnienia oskarżonego, działając na podstawie wskazanego przepisu, kosztami procesu Sąd obciążył Skarb Państwa.